

Sygn. akt *XVII AmC 260/12*

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: SSR del. Adam Malinowski

Protokolant: Marika Józefczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 stycznia 2013 r. w Warszawie sprawy

z powództwa Stowarzyszenie (...) w P.

przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

"Integralną częścią w/w regulaminu jest regulamin usług (...) oraz (...) dostępny na ich stronach internetowych." (§8 regulaminu);

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych;

3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie), tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony, kwotę 600 (sześćset) złotych;

4. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej.

sygn. akt *XVII AmC 260/12*

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2012-01-30 powód – Stowarzyszenie (...) w P. - domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

„Integralną częścią w/w regulaminu jest regulamin usług (...) oraz (...) dostępny na ich stronach internetowych”

zawartego w § 8 wzorca umowy "Regulamin serwisu (...)", którym posługuje się pozwany – (...) sp. z o.o. w P.. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

Powód wskazał, że pozwany wprowadził sporny wzorzec umowy do obrotu prawnego, publikując go na prowadzonej przez siebie stronie internetowej, dostępnej pod adresem (...).

W ocenie powoda wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Wypełniałoby tym hipotezę art. 385[1] § 1 kc, zgodnie z którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie,

jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nadto powód stwierdził, iż zakwestionowana klauzula powinna zostać uznana za niedozwoloną, gdyż w sposób sprzeczny z prawem ogranicza odpowiedzialność przedsiębiorcy wobec konsumentów. W świetle art. 385[3] pkt 21 kc niedozwolone są postanowienia, które uzależniają odpowiedzialność kontrahenta konsumenta od wykonania zobowiązań przez osoby, za pośrednictwem których kontrahent konsumenta zawiera umowę lub przy których pomocy wykonuje swoje zobowiązanie. Tymczasem pozwany uzależnia swoją odpowiedzialność od zakresu odpowiedzialności określonej przez współpracujące z nim firmy kurierskie. Klauzula przewiduje, iż integralną częścią regulaminu przedsiębiorcy są, bliżej nieokreślone przez pozwanego, regulaminy innych przedsiębiorców. Prowadzi to do sytuacji, gdy konsument nie wie, jakie dokładnie inne regulaminy mają go wiązać.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa i wniósł o zasądzenie kosztów procesu. Wniósł także o połączenie sprawy toczącej się między stronami przed tutejszym Sądem, zarejestrowanej w repertorium AmC pod numerem 253/12. Uzasadniając swoje stanowisko strona podniosła, że nie uzależnia swojej odpowiedzialności od zakresu odpowiedzialności określonej przez współpracujące z nią firmy kurierskie. W zakwestionowanym wzorcu nie ma mowy ani o zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej, ani o zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej innych firm kurierskich. Nie ma mowy o zależności odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego od zakresu odpowiedzialności firm współpracujących z pozwanym, ani tym bardziej nie ma mowy o tym, że odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego uzależniona jest od odpowiedzialności innego podmiotu.

#### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

Pozwany – (...) sp. z o.o. w P. - prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług przewozowych. W ramach tej działalności opracował i w dacie wniesienia pozwu posługiwał się w obrocie wzorcem umowy pt. „Regulamin serwisu (...)”. Wzorzec ten zawierał postanowienie, do którego nawiązuje żądanie pozwu, tj. § 8 w następującym brzmieniu:

„Integralną częścią w/w regulaminu jest regulamin usług (...) oraz (...) dostępny na ich stronach internetowych”

Pozwany wprowadził sporny wzorzec umowy do obrotu prawnego, publikując go na prowadzonej przez siebie stronie internetowej, dostępnej pod adresem (...).

Pozwany nie zaprzeczył prawdziwości wzorca, ani treści kwestionowanego pozwem zapisu. Art. 230 kpc stanowi, że gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął zatem wzajemnie niekwestionowane twierdzenia stron kierując się zasadą wyrażoną w art. 230 kpc.

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Okolicznością sporną między stronami było, czy przedmiotowe postanowienie miało charakter niedozwolony w myśl art. 385[1] § 1 kc.

Stosownie do treści art. 385[1] §1 kc, aby uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Ostatnia z wymienionych przesłanek, o której mowa w zdaniu drugim art. 385[1] § 1 kc, zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawartych umów polegają bowiem na świadczeniu usługi przewozu, zaś konsumenta na zapłacie ceny za tę usługę.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby

między pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta), choćby ze względu na verba legis, muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywania w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

W niniejszej sprawie dobrym obyczajem jest, by konsument przystępując do umowy o świadczenie usługi przewozu, miał możliwość zapoznania się z regulaminem, który ma go obowiązywać. Klient ma prawo wyrazić świadomą decyzję o zawarciu umowy, znając wszelkie jej postanowienia. Zastosowanie kwestionowanego wzorca może doprowadzić do sytuacji, gdy konsument nie ma możliwości zapoznania się ze wskazanymi regulaminami, a mimo to obowiązują one go. Co więcej, od profesjonalisty należy oczekiwać, że nie wykorzysta faktu, iż on sam opracowuje wzorzec, który następnie staje się składnikiem umowy. Umożliwia to bowiem wprowadzenie przez przedsiębiorcę całkowicie dowolnego zapisu do wzorca umowy, na który konsument nie ma wpływu.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 2006-06-27, sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

W niniejszej sprawie naruszenie interesów konsumenta przejawiać się może zarówno w sferze ekonomicznej, jak i prywatnej. Stosowanie do umowy regulaminów firm współpracujących z pozwanym może potencjalnie narazić konsumenta na straty, wywołane tym, iż zapisy te nie są dla niego korzystne, a mimo to go obowiązują. Zgodnie z powyższym stosowanie przedmiotowego zapisu wzorca powoduje, iż interesy konsumenta mogą zostać rażąco naruszone, co w relacjach pomiędzy konsumentem a profesjonalistą nie powinno mieć miejsca.

Analizując stosowane przez pozwanego postanowienie, należy stwierdzić, iż przewiduje ono związanie konsumenta regulaminami, których przedsiębiorca nie przedstawia do zapoznania się, ani nawet nie umieszcza ich treści na swojej stronie internetowej. Kwestionowany zapis stanowi jedynie odesłanie do stron internetowych innych przedsiębiorców, na których znajdują się te dodatkowe regulaminy, bez podania jakiegokolwiek adresu, pod którym można je znaleźć. Może się to wiązać z trudnością po stronie konsumenta w odnalezieniu odpowiedniej strony, a na niej odpowiedniego regulaminu, mającego zastosowanie do jego konkretnego przypadku. Zdaniem Sądu na szczególną uwagę zasługuje okoliczność, iż może dojść do sytuacji, w której konsument nie będzie miał szansy zapoznania się ze wskazanymi wyżej

regulaminami, choćby z wagi na fakt, iż strony, na których się znajdują mogą być w przebudowie. Pozwany przewiduje, że konsumenta będą wiązały dodatkowe regulaminy i postanowienia, niewskazane explicite w będącym przedmiotem niniejszego postępowania „Regulaminie serwisu (...)” De facto konsument akceptuje warunki regulaminu, z którymi, ze względu na powyższe okoliczności, mógł się w ogóle nie zapoznać, co stanowi naruszenie dobrych obyczajów i interesów konsumenta.

Zgodnie z powyższym należy zgodzić się z twierdzeniem powoda, że kwestionowane postanowienie jest niedozwolone. Wypełnia przesłanki art. 385[1] § 1 zd. 1 kc, ponieważ kształtuje prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W szczególności zaś mieści się w hipotezie art. 385[3] pkt 4 kc, który stanowi, iż w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności przewidują postanowienia, z którymi konsument nie miał możliwości zapoznać się przed zawarciem umowy.

Na marginesie zasadniczego wyводу należy wskazać, iż powód zarzucił klauzuli wypełnienie przesłanki art. 385[3] pkt 2 i 21 kc. Co prawda hipotetycznie mogłoby dojść do tego na przykład w sytuacji, gdy zapisy regulaminu innego przedsiębiorcy, do którego nawiązuje niniejsza klauzula, przewidują wyłączenie odpowiedzialności za niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania, a klient nieświadomie się na to godzi. Nie stanowi to jednak, wbrew twierdzeniom powoda, wyznacznika świadczącego o niedozwolonym charakterze skarżonego zapisu. Ani uzależnienie odpowiedzialności przedsiębiorcy za niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania od innego podmiotu, ani wyłączenie czy ograniczenie jego odpowiedzialności nie wpływają bowiem wprost z kwestionowanego zapisu. Uzasadnienie pozwu w tym zakresie jest niekoherentne z kwestionowanym postanowieniem.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385[1] § 1 kc, Sąd uznał postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479[42] § 1 kpc zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządono na podstawie art. 479[44] kpc.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Przyznane stronie koszty stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 360 zł - ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163. poz. 1349 ze zm.).

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. nr 167 poz. 1398 ze zm.).

Sąd nie przychylił się do wniosku pozwanego o połączenie spraw ze względu na to, że każde z postanowień objętych poszczególnymi pozwami wymaga osobnej oceny. Dlatego z punktu widzenia ekonomii postępowania nie byłoby to korzystne. Na marginesie dodać należy, że takie połączenie nie miałyby znaczącego wpływu na koszty postępowania. Połączenie na podstawie art. 219 kpc kilku spraw do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia jest zabiegiem jedynie technicznym i nie prowadzi do powstania jednej nowej sprawy. Wobec powyższego koszty zastępstwa i wpis sądowy liczone byłyby dla każdej z połączonych spraw osobno.

SSR del. Adam Malinowski